

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Rosya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 28. kwietnia. Dzisiejszy dziennik urzędowy zawiera ogłoszenie, że sprawy komisji dla zaliczek indemnizacji urbaryalnej, która istniała dotychczas przy c. k. rządzie krajowym, przechodzą z dniem 1. maja r. b. do dyrekcji zaprowadzonego d. 1. kwietnia funduszu zniesienia ciężarów gruntowych.

Lwów, 21. kwietnia. W Jodłowie Stanisławowskim obwodzie założono szkołę trywialną. Do uposażenia jej przyczynili się: chrześcijańska gmina tego samego nazwiska i członkowie gminy izraelickiej, pierwsza stała roczną składką w kwocie 150 r. m. k., druzdy kwotą 12 r. m. k., następnie właściciele soltystwa: Stanisław Piotrowski i Wojciech Warzecha kwotą po 1 r. 36 kr. m. k., łaciński proboszcz miejscowy, ix. Jan Kolbuszewski darowaniem kilku parceli gruntu dla szkoły, nakoniec dzierżawca dóbr w Jodłowie Michał Dobrzyński zapewnieniem ośmiu sagów miękkiego drzewa na opalenie szkoły i poświęceniem kwoty 27 r. m. k. na sprawienie sprzętów szkolnych. Załatwienie dalszych potrzeb szkolnych przyjęła na siebie rzeczona gmina.

C. k. krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemność, okazaną przezto dążność rzeczonych stron ku rozszerzeniu nauki ludu, z należytem uznaniem podać do wiadomości publicznej.

Kraków, 19. kwietnia. Na wybudowanie kościoła w Więdnii wpłynęły dalsze następujące składki:

Przez biskupi konsystorz w Tarnowie, a mianowicie proboszcz w Przecławiu 56k. a pewien bezimienny 1r., w c. k. podatkowym urzędzie w Łańcucie p. F. Jawornicki 2r., Wojciech Kaszycki 1r., Marcin Strusiński 1r., Ludwik Kulikowski 30k., Józef Zellerkraut 15k. i Jan Drąg 15k.

Przez Bocheński c. k. urząd obwodowy, a mianowicie imx. proboszcz Józef Reinfuss 10r., przez Tarnowski c. k. urząd obwodowy, a mianowicie właściciel dóbr Toczyski 10r. i eukiernik Spargnapani 3r.

Razem 29 r. 56 kr.
Doliczywszy do tego poprzednio-wykazaną sumę w kwocie 15,061 r. 19³/₈ kr.

w m. k., 26 dukatów w złocie i 1 rubel srebrny,
wynosi ogółowa suma 15,091 r. 15³/₈ kr.
w m. k., 26 dukatów w złocie i 1 rubel srebrny.

Sprawy krajowe.

(Zamknięcie obrachunku o przychodach i wydatkach izby handlowej i przemysłowej we Lwowie-na rok 1853.)

I. Obrót pieniędzy kasowych.

Przychody.

| | |
|--|--|
| Resztująca kwota kasy z końcem grudnia 1852 | 416 złr. 12 kr. |
| Składki uprawnionych do wyboru wraz z otrzymaną na nie w roku 1853 zaliczką w kwocie 1000 r. | 2551 złr. 5 ³ / ₄ kr. |
| Odebrane napowrót zaliczki | 44 „ 22 kr. |
| Suma przychodów | 3011 złr. 39 ³ / ₄ kr. |

Wydatki.

| | |
|--|--|
| Płace i dyurny | 1475 złr. — kr. |
| Remuneracye posługacza | 66 „ 40 „ |
| Na potrzeby kancelaryi | 102 „ 39 „ |
| Na książki i gazety | 87 „ 25 „ |
| Na kosztu druku | 129 „ 43 ¹ / ₂ „ |
| Na oświetlenie | 31 „ 29 „ |
| Na portoryę pocztową | 15 „ 48 ¹ / ₂ „ |
| Splacone zaliczki osobom prywatnym | 500 „ — „ |
| Zaliczki za zwroceniem | 144 „ 22 „ |
| Razem | 2553 złr. 7 kr. |

Doliczywszy do tego resztującą kwotę kasy z końcem roku 1853 458 „ 32³/₄ „

Suma równająca się przychodom . . 3011 złr. 39³/₄ kr.

II. Wykaz majątku.

Aktywa.

| | |
|--|--|
| Urządzenia kancelaryi w szacunkowej wartości | 79 „ 57 „ |
| Książki, gazety i t. d. | 342 „ 56 ¹ / ₄ „ |
| Zaległe składki | 774 „ 30 ¹ / ₄ „ |
| Zaliczki za zwroceniem | 100 „ — „ |
| Razem | 1297 złr. 23 ² / ₄ kr. |

Pasywa.

| | |
|--|--|
| Mająca się jeszcze wypłacić zaliczka osobom prywatnym | 50 „ — „ |
| Po odtrąceniu pasywów zostaje czynny majątek | 1247 złr. 23 ¹ / ₂ kr. |
| Doliczywszy do tego resztującą kwotę kasy z końcem r. 1853 | 458 „ 32 ³ / ₄ kr. |

Zostaje ogółowy majątek z końcem roku 1853 . 1705 złr. 56¹/₄ kr.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie dnia 24. kwietnia 1854.
Pietzsch, m. p.

Ludwik de Lens, m. p. sekretarz.

To zamknięcie obrachunku znaleziono zgodzającym się z przedłożonym dokumentalnie i rozpoznany tutaj rachunkiem.

Od obrachunkowego departamentu c. k. ministerium handlu, przemysłu i budowli publicznych.

Wiedeń, 24. marca 1854.

Widi. *Engelhardt*, m. p.
c. k. radca sekcijny.

Fischer, m. p.
c. k. radca obrachunkowy.

(Nadanie godności i dekoracyi.)

Wiedeń, 24. kwietnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najw. postanowieniem z d. 22. h. m. nadać najlaskawiej następującym osobom w Galicji poniżej wymienione godności i ordery:

Godność tajnych radców otrzymali: Cypryan hr. *Komorowski*, c. k. podkomorzy; Franciszek hr. *Maerkandin*, prezydent krajowy w Krakowie; ks. *Samuel Stefanowicz*, ormieńsko-katolicki Arcybiskup we Lwowie.

Krzyż kawalerski orderu Leopolda: Wit hr. *Zeleński*, c. k. podkomorzy; ks. *Józef Hoppe*, proboszcz kapituły kat. obr. ł. w Przemyśle; *Karol Mosch*, c. k. radca dworu przy Lwowskim namiestnictwie; *Karol Neusser*, radca rządowy i dyrektor policyi w Krakowie.

Order żelaznej korony I. klasy: Dr. *Józef Eminger*, namiestnik w niższej Austrii.

Order żelaznej korony II. klasy: Franciszek *Schmück*, prezydent krajowy na Bukowinie i dr. *Ignacy Szymonowicz*, prezydent wyższego sądu krajowego w Wojewodynie.

Order żelaznej korony III. klasy: Stanisław hr. *Goluchowski*, właściciel dóbr; *Felicjan Laskowski*, dyrektor stanowego instytutu kredytowego, właściciel dóbr; *Piotr Romaszkan*, właściciel dóbr, *Jakób Mikuli*, c. k. radca krajowy, właściciel dóbr; ks. *Marcin Barwiński*, proboszcz kapituły we Lwowie; ks. *Jan Sielecki*, proboszcz kapituły obr. gr. w Przemyśle; *Ferdynand Hoppe*, c. k. radca namiestnictwa; *Walenty Madurowicz*, pierwszy nadradca finansów we Lwowie; *Karol baron Pohlberg*, radca wyższego sądu krajowego; *Franciszek Wsetecka*, prowiz. przełożony Tarnowskiego sądu szlacheckiego; *Ignacy Girtler v. Kleeborn*, przełożony Lwowskiego sądu szlacheckiego; *Stefan Potocki*, właściciel dóbr; *Wojciech Majer*, prezydent sądu I. instancji w Krakowie; *Karol Wokurka*, radca sekcijny i dyrektor salin i lasów w Wieliczce; *Fryderyk Vukasovich*, przełożony obwodu w Krakowie; *Michał Romaszkan*, właściciel dóbr.

Krzyż komtura orderu Franciszka Józefa: ks. *Eugeniusz Hackmann*, gr. nieun. biskup w Czerniowcach; ks. *Józef Alojzy Pukalski*, r. k. biskup w Tarnowie; *Sacher-Masoch*, c. k. radca dworu i dyrektor policyi.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa: Adam hr. *Starzeński*, właściciel dóbr; *Michał Tustanowski*, adwokat krajowy i właściciel dóbr; *Adolf Teodor Hause*, superintendent wszystkich gmin augs. helvec. wyznania; *Karol Hausner*, hurtownik w Brodach; dr. *Karol Stransky*, protomedyk krajowy; *Franciszek Martinet*, radca apelacyjny; *Józef Rojek*, radca apelacyjny; *Edward Na-*

padewicz, radzca apellacyjny; Franciszek *Kotter*, dr. praw i professor; Ludwik *Veltze*, dyrektor poczty we Lwowie; ks. Józef *Graff*, proboszcz w Leżajsku, dozorca szkół dystryktowych, przełożony duchownego zakładu korekcyjnego w Przeworsku i dziekan krajowy; Benjamin *Borowski*, właściciel dóbr; Jakób *Starowiejski*, właściciel dóbr; Konstanty *Rucki*, właściciel dóbr; Edward *Zaklika*, właściciel dóbr; Karol *Pacher*, przełożony okręgu kameralnego w Krakowie; Maxymilian *Weisse*, professor uniwersytetu i dyrektor obserwatorium Krakowskiego; Edward *Fierich*, profesor i dziekan fakultetu juredycznego w Krakowie; Franciszek *Wesich*, właściciel dóbr; Zygmunt *Hölzel* v. Sternstein, hurtownik w Krakowie; Dr. Michał *Zotta*, właściciel dóbr; Emil baron *Hartitsch*, radzca apellacyjny; Ignacy *Spausta*, radzca krajowy; Jędrzej *Zulański*, radzca kameralny; Teodor *Maxymowicz*, gr. kat. dziekan; Maurycy *Schneider*, przełożony obwodowy w Galicyi.

Złoty krzyż zasługi z koroną: Ks. Jan *Krasowski*, pleban łaciński we Lwowie; Józef *Jesser*, dr. praw; Teodor *Torosiewicz*, obywatel miejski i aptekarz we Lwowie; Jan *Towarnicki*, obywatel miasta Lwowa; Ignacy *Hubik*, radzca izby obrachunkowej w Krakowie; Adolf *Cossa*, komisarz policyi w Krakowie; Antoni *Mrawiniec*, pierwszy komisarz obwod. w Krakowie; Ignacy *Janatsch*, radzca magistratu w Krakowie; ks. Antoni *Czyżewski*, r. k. katecheta.

Złoty krzyż zasługi: Aleksander *Sulljok*, przełożony gminy w Samborze; Benedykt *Gregorowicz*, radzca magistratu Lwowskiego; Jan *Zadny*, burmistrz w Wieliczce; Adam *Kopiński*, mandataryusz w Skale; Franciszek *Adamski*, obywatel miasta Lwowa; Józef *Stankiewicz*, właściciel domu w Wadowicach; Kaspar *Pöller*, właściciel hotelu w Krakowie; Franciszek *Majer*, farbiarz i właściciel domu w Wadowicach; Józef *Schwarz*, kupiec w Wadowicach; Józef *Simonowicz*; Marek *Zucker*, kupiec; Antoni *Wojnarowicz*, mandataryusz kameralny; Karol *Mehes*, dyrektor kopalni w Jacobeni; Jan *Koch*, ferwalter kameralny w Solce; Józef *Ortyński*, prow. burmistrz w Czerniowcach.

Srebrny krzyż zasługi: Sebastian *Slusarczyk*, przełożony gminy; Thanasy *Czernokosa* z rus. Banilli, Iwan *Ilczuk* z rus. Banilli, Hrycko *Olejniuk* z Zamostów, Karol *Grabowiecki* z Kozmania.

Do stanu rycerskiego wyniesieni zostali: Karol *Lewiński*, radzca dworu przy najwyższej władzy policyjnej i Marceł *Tarnowiecki*, obywatel miejski i właściciel domu we Lwowie.

Tytuł c. k. radzcy dworu otrzymali: Leopold *Kratter*, przełożony obwodowy we Lwowie, Karol *Bochyński*, przełożony obwod. w Stryju i Henryk *Saar*, przełożony obw. w Przemyślu.

Tytuł c. k. radzcy: Józef *Dostenberg*, sekretarz namiestnictwa, Jan *Schiffner*, sekretarz namiestnictwa i dr. Franciszek *Neuhauser*, prymaryusz lwowskiego szpitalu powszechnego.

Wiedeń, 24. kwietnia. Lit. koresp. austr. pisze: Dzisiejsza Gazeta Wiedeńska zawiera znowu szacowne dowody niewyczerpanej dobroci i łaski, w której Jego c. k. Apost. Mość nagradza prawdziwą zasługę. Hojnie rozdane wyszczególnienia obejmują wszystkie klasy i wszystkie stany; poczynając od najwyższych dygnitarzy państwa rozciągają się na każdą zasługę udowodnioną bądź w służbie państwa, bądź w naukach, kunszcie lub praktycznej dla ogółu pozytywnej czynności. Szczęśliwy kraj, którego powszechnie wielbiony Monarcha tak chętnie przyznaje nagrodę szczerym i gorliwym usiłowaniom dla dobra Jego państwa i dla ścisłego dopełniania obowiązków publicznej służby. Jest to także bodźcem dla wszystkich sił dążących do jednego wielkiego celu, potężną zachętą dla wszystkich, którzy urzeczywistniając wzniosłą dewizę Jego Cesarskiej Mości naszego Najmiłostwiejszego Monarchy, połączonymi siłami pracują nad świetną budową wielkiej, błogosławionej Austrii, utrwalając jej byt na wieki, dążąc do tego, ażeby się za pomocą Boskiej Opatrzności coraz wspanialej i piękniej rozwijała, jak tego wymaga jej powołanie w świecie i jak to jej ukochany Cesarz uznał zadaniem Swego życia i Swojej niezmordowanej czynności.

(Uroczysty wjazd najdostojniejszej Księżniczki Elżbiety Bawarskiej.)

Wiedeń, 23. kwietnia. Dnia dzisiejszego odbył się uroczysty wjazd najdostojniejszej Narzeczonej Jego c. k. Apost. Mości, Jej królewicz. Mości Księżniczki Elżbiety. O pierwszej godzinie wystąpiły, zaczynając od c. k. terezyanum aż do Kärnthnerthor wszystkie gremia i cechy, w liczbie 9000, w trzech kolumnach dla utworzenia szpalery. Każda korporacja przybyła z swym sztandarem a prócz tego z chorągwią, która charakteryzowała różne gałęzie przemysłu. Przy szpalerze naprzeciwko politechnicznego iustytutu stali uczniowie politechnicznego iustytutu; na lewej stronie przedmieścia mostu stali reprezentanci gmin przedmiejskich, w liczbie 400, a ku Wiedniu 40 biało ubranych dziewcząt z wieńcami; po prawej stronie stał pan burmistrz miasta Wiednia z całą radą gminy i z gremium radzców magistratu dla powitania podczas wjazdu najdostojniejszej księżniczki Oblubienicy.

O czwartej godzinie przybyły do terezyanum Ich królewicz. Moście, najdostojniejsza Ludwika księżna Bawarska i najdostojniejsza księżniczka córka, w sześciukonnym własnym powozie, w towarzystwie Swych najwyższych ochmistrzyń w drugim powozie. Najdostojniejsze Damy jechały incognito, a woprzód Niekilku c. k. hereiterów w polnych ubiorach służbowych.

Gdy potem zapowiedziano Ich królewiczowskim Mościom godzinę wjazdu, rwały najdostojniejsze Damy prowadzone przez najwyższych ochmistrzów, w towarzystwie najwyższych ochmistrzyń i

dwunastu Dam pałacowych, za wystąpieniem dwóch nadwornych furerów, paziów i sześciu c. k. szambelanów służbowych, udać się do stojącego na głównym wjeździe powozu od parady i wsiadły przy pomocy najwyższych ochmistrzów.

Gdy orszak ruszył w pochód, zagrzmiały z zatoczonych na bastyonach dział armatnie wystrzały, a uderzenie w dzwony we wszystkich kościołach przedmiejskich ogłosiło uroczysty moment wjazdu.

Gdy się orszak zbliżył do miejskich wałów, umilkły salwy artylerji, a za wniściem w głąb miasta, zaczęły bić dzwony w kościołach miasta.

Orszak postępował pomału przez most. Pan burmistrz wraz z radą gminy i magistratem złożył hołd miastu Wiednia, który Jej królewicz. Mość z najprzejazniejszem skłonieniem głowy najlaskawiej przyjął racyła.

U miejskiej bramy czekał Jego Excelencya wojskowy gubernator feldmarszał-lejtnant baron Kempen Ich królewiczowskich Mości i odprowadzał Ich jadąc z pochyloną szpadą przy pojeździe aż po wjazd do nadwornego burgu przy tak zwanym Theater-Schwibbogen.

Gdy orszak stanął na placu wewnątrz burgu, odjechał z szeregu c. k. nadworny furer zawiadomić c. k. naczelnego mistrza ceremonii o zbliżaniu się Ich królewicz. Mości. Mistrz ceremonii udał się z tą wiadomością do c. k. pierwszego najwyższego ochmistrza, który natychmiast oznajmił o tem Jego c. k. Apostolskiej Mości.

Jego c. k. Apostolska Mość i cała cesarska familia, równie jak Jego królewicz. Mość Maxymilian Książę Bawarski i najdostojniejsi rodzeństwo najdostojniejszej Oblubienicy przyjmowali Ich królewicz. Moście przy wniściu, przed którym stanął pojazd, poczem udali się razem przez apartament Amalienhof, w którym podczas przechodu składali uszanowanie c. k. jeneralitycy i korpus oficerów, tudzież mężki c. k. dwór i damy, w głąb apartamentów, naczem się uroczystość zakończyła sposobem, jak w programie była zapowiedziana.

Anglia.

(Wiadomości bieżące z Londynu. — Przemowa admirała Napier.)

Londyn, 18. kwietnia. „London Gazette“ zawiera dwie z 15go b. m. proklamacje Jej M. królowej, jedna dla Anglii i Irlandyi, drugą zaś dla Szkocji, któremi dzień 26. b. m. oznaczono dniem pokuty i modłów na intencję pomyślnego prowadzenia wojny. „Tak nam jako i ludowi naszemu“ (mówi proklamacja) „należy upokorzyć się przed Bogiem Wszchemogącym, błagać o odpuszczenie grzechów naszych, wznosić modły najgorętsze do Majestatu bożego i prosić o Jego błogosławieństwo i pomoc dla oręza naszego, iżby nam i krajom naszym mógł być pokój znowu przywrócony“. Osobną dla Szkocji proklamację wydano dlatego, że tam według dawnego zwyczaju potrzeba osobnych formalności do ogłaszania proklamacji.

Z końcem maja otworzy J. M. królowa z pewnością pałac krzyształowy, lecz którego-to dnia nastąpi, o tem jeszcze nie wiedzą. Tymczasem ogłosiło stowarzyszenie ceny od wstępu, i tak jak podczas wielkiej wystawy wydawane będą bilety na cały czas wystawy, a mianowicie aż do 30. kwietnia 1855.

Paropływ „Afrika“ przywiózł pocztę z New-Yorku z 5. b. m. i 500.000 dollarów. — W Izbie reprezentantów w Washingtonie zaproponował mr. Campbell z Ohio, ażeby wezwano prezydenta do rozpoczęcia negocjacji z Anglią i zbadania, pod jakimi warunkami skłoniłaby się odstąpić Kanadę Stanom zjednoczonym. Propozycję tę odrzucono 119 głosami przeciw 28. — Hiszpański paropływ wojenny „Pizarro“ rozbił się o skałę na wschodnim wybrzeżu wyspy Kuba.

Dziennik „Plymouth Mail“ ogłasza następujące z 4. kwietnia pismo pewnego oficera okrętowego pełniącego służbę wojskową na okręcie admirałskim „Wellington“ z floty bałtyckiej:

„Poważny „Wellington“ przystroił się dziś w południe uroczystość w banderę i oznajmił flocie sygnałami wypowiedzenie wojny. Najprzód odpowiedział mu okręt „Blenheim“ wystrzałem, że jest w pogotowiu, dalej „Neptun“ i po kolei reszta okrętów. Huczne, trzykrotne hurra rozległo się dokoła; następnie zwołano załogę okrętu „Wellington“ na pokład, a komodore Seymour odczytał jej otrzymane zawiadomienie; majtkowie chcieli za przykładem innych swych towarzyszy powłazić na zwyżki i szpiry, gdym wtem wystąpił sam stary admirał, i taką miał do nich przemowę:

„Chłopcy weźcie to sobie dobrze na uwagę, co wam kolega dopiero co odczytał: z mojej strony mam to tylko dodać, trzeba wam mieć zawsze krew zimną, przytomność i rozgarnienie. Strzał taki przepadł i na nic się nie przyda, jeśli kula pęknie w powietrzu lub porwie w wodę. Każdy wasz wystrzał powinien być celny i dokuć przeciwnikowi. Teraz też trzeba się weale innego trzymać systemu, niż podczas wojny ostatniej. Niektórzy z pomiędzy was stali już w ogniu, lecz teraz muszą także oswoić się z nowym zwyczajem. Admirał Chads dowiódł wam niedawno, że pękający granat na pokładzie nie jest tak niebezpieczny, jak-to potąd sądzą jeszcze powszechnie; w takim przypadku niech się każdy rzuci jak długi na pokład, a kula, gdy pęknie, nie więcej wyrządzi szkody, jak zwykle w boju przytrafić się musi. Jeśli jak tuszę, spotkamy się z flotą rosyjską na morzu otwartem, natenczas wiecie już, jak sobie macie postąpić. A teraz dajcie do lin okrętowych, i trzykrotne hurra dla królowej, którą niechaj Bóg strzeże i chroni!“

Załoga rzuciła się do lin natychmiast; czterokrotne hurra rozległo się na cześć królowej a trzykrotne na cześć admirała. Cała flota poszła za tym przykładem, a okrzyki radości odbiły się hu-

cznem echem. Wszystkich delinkwentów na pokładzie okrętowym ułaskawiono, a załodze dano osobne racye araku.

Wkrótce potem odpłynęła eskadra parowa pod kontr-admirałem Plumridge dla obserwowania obrotów floty nieprzyjacielskiej.

(W. Z.)

Rosya.

Czytamy w dodatku do *Journal de St. Petersburg* z d. 1/13 kwietnia nr. 371.

Deklaracya.

Francya i Wielka Brytania wystąpiły nakoniec otwarcie z systemem nieprzyjaźni ukrytej, który już przyjęły względem Rosyi, zwłaszcza wpłynięciem ich flot na morze Czarne.

Wypadek objaśnić, jakie dały co do tego kroku, musiał spowodować zerwanie wzajemnych stosunków pomiędzy niemi a gabinetem cesarskim.

Po tym ostatnim wypadku wkrótce nastąpiła komunikacya, w której dwa gabinety przez organ swych właściwych konsulów, wzywały rząd cesarski do opuszczenia Księstw Naddunajskich w przeciągu czasu, który Anglia naznaczyła do 30. kwietnia a Francya jeszcze bardziej stanowczo do 15. t. m.

Jakim tytułem dwa te mocarstwa pozwoliły sobie tak domagać się wszystkiego od jednej ze stron walczących, niczego nieżądając od drugiej, tego nie uważały za potrzebne objaśnić gabinetowi cesarskiemu. Opuszczenie księstw, gdy nawet cień warunków, od których Cesarz zależnem uczynił ustanie tymczasowego zajęcia, niezostał spełniony przez rząd Ottomański, opuszczenie ich w ciągu wojny, którą ów rząd wydał pierwszy, kiedy działania zaczepne tej wojny czynnie prowadzi, kiedy nawet jego wojska zajmują punkt jeden ufortyfikowany terytorium rosyjskiego, było już co do treści swej nieprzypuszczalnym warunkiem. Dwa mocarstwa chciały, by warunek ten formą stał się jeszcze bardziej niepodobny do przyjęcia. Naznaczyły gabinetowi cesarskiemu termin sześciodniowy, po którego upływie, odmowną odpowiedź albo brak odpowiedzi jakiegokolwiek, miały uważać jako równające się wypowiedzeniu wojny.

Na wezwanie tak stronne w swej treści, równie niewykonalne praktycznie jak obrażające w wyrażeniach milczenie było jedyną odpowiedzią jaka godności Cesarza przystoi.

Skutkiem tego, dwa mocarstwa ogłosiły publicznie, że Rosya, odmawiając uczynienia zadość ich wezwaniu, postawiła się względem nich w stanie wojny, za którą odpowiedzialność na nią wyłącznie spadać będzie.

W obec podobnych oświadczeń, niepozostaje Cesarzowi jak przyjąć położenie, w którym Go postawiono, zastrzegając Sobie użyć wszystkich środków, jakie Opatrzność złożyła w Jego ręce, dla obrony z energią i wytrwałością, honoru, niezależności i bezpieczeństwa Swego Cesarstwa.

Oprócz odezwy, którą gabinet Londyński donosi obu izbom o swem postanowieniu, w deklaracyi dodatkowej wyłożył on powody, jakie go skłaniają do wydobywania oręża, i streścił początek równie jak przebieg kwestyi. Rząd cesarski uważa za zbyt cenne odnawianie rozprawy z tego powodu. Zdaje mu się, że wszystkie jego poprzednie dokumenta wyczerpały już polemikę. Ostatnie jego memorandum z 18. lutego, ogłoszone z powodu zerwania stosunków dyplomatycznych, obejmujące wyłączenie historyczne kwestyi aż do owej chwili, wystarczy do okazania, od kogo, czy od Rosyi czy od dwóch mocarstw morskich, wyszła inicjatywa wyzwań i przez jak zgubny zbieg okoliczności, fałszywe położenie, w którym pierwsze ich środki postawiły dwa gabinety, doprowadziło je stopniowo do przedsięwzięcia innych, jeszcze bardziej wyzywających. Umysły nieuprzedzone mogą tam przekonać się o wszystkich ustąpieniach, jakie jedno po drugim robiła Rosya dla utrzymania pokoju, przed, równie jak po nocy Wiedeńskiej, kiedy wzrastające wymagania dwóch dworów, wciągały je z każdym dniem coraz bardziej na drogę wojny z nami. Zajęcie Księstw, dziś po wypadku, brane za pozór tej wojny, nieprzeszkodziło otwarciu układów.

Nie przeszkodziłoby też dalszemu ich prowadzeniu, albo raczej te układy byłyby się dawno skończyły pomyślnie, gdyby Mocarstwa nie były zmieniły zupełnie, bez żadnego istotnego powodu, podstaw, jakie same im dały pierwszą notą ułożoną w Wiedniu. Zarzuty stawiane przez Portę pewnym ustępem tej noty niewystarczały wcale do zniweczenia reszty. Treść główna pozostawała nietknięta. Rząd cesarski miał prawo uważać wszystkie punkta, którym nierobiła zarzutu Porta Ottomańska, jako odtąd zyskane dla wszelkiej dalszej propozycji. Nie tak jednak się stało. Chciano nam narzucić warunki całkiem nowe; ogłoszono nieprzypuszczalnym to co dotąd przyjmowano, zaprzeczono krzywdom Rosyi i wszelkiemu z jej strony roszczeniu do odpowiedzialnego zadośćuczynienia, odrzucono bez znieśienia się z nią wszystkie jej kontr-propozycje. W tymże samym czasie przedsięwzięto środki przeciwne jej prawom jako strony walczącej, przypadające na morzu Czarnem w jednym czasie z warunkami przesłanymi z Wiednia, jak gdyby dla dania wszelkiemu przychyleniu się z jej strony cechy przymusu. Nakoniec, wszelkie cofnięcie się honorowe zostało jej przecięte rozmyślnie wezwaniem nakazującym, jakiego Rosya nieotrzymała w żadnej epoce swej historii, nawet wówczas, gdy zdobywca na czele uzbrojonej Europy naszedł jej terytorium.

Niemogąc zamknąć oczu na niedostateczność powodów wojny niszczącej, na brak zupełny proporcji pomiędzy jej skutkami a przy-

czyną dwa mocarstwa zmuszonymi są przesadzać jej powód, stawiając przeciw Rosyi jaknajzupełniej płonne oskarżenia.

Przytaczają obrazę honoru, naruszenie materialnych interesów, nasze projekta powiększenia i zaborów w Turcyi, niezależność Porty, niezależność innych państw, równowagę nareszcie Europy, której grozić ma według nich, nasza zbyt cenna przewaga. Wszystkie te ogólnikowe zarzuty nieopierają się na żadnej zasadzie.

Nigdy nienastawialiśmy na honor tych dwóch dworów. Jeżeli honor ich stawionym został na kartę, to tylko przez nie same. Od początku zaraz przyjęły one system straszenia, który koniecznie musiał się niepowieść. Wzięły sobie za punkt miłości własnej zmusić Rosyę, aby się ugięła przed niemi, a ponieważ Rosya nieprzystąpiła na swe własne poniżenie, głoszą, że są obrażonymi w swej godności moralnej.

Materialnie, interesa ich także nie są przez nas naruszone, a mogą być chyba tylko przez wojnę, którą bez powodu chcą z nami prowadzić. Przeciwnie, nasze to własne interesa naruszają one daleko mocniej, atakując nas na północy, na południu, w naszych portach i we wszystkich punktach naszych brzegów.

Polityce powiększenia i zaborów, jaką one przypisują Rosyi, zaprzeczają wszystkie jej działania od 1815 r. Z jej sąsiadów w Niemczech lub na północy czyż choć jeden, przez owe lat czterdzieści, mógł się skarżyć na naruszenie lub na cień naruszenia całości jego dzierzaw?

(Dokończenie nastąpi.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 25. kwietnia. Ze wszystkich części Włoch nadchodzą pomyślnie doniesienia o stanie zasiewów. Dzisiaj sroży się tu gwałtowny boreasz i tamuje przybycie lewantyńskiego parostatku.

Według „Gazety Tryesteńskiej” oświadczyła Persya urzędownie neutralność swoja.

Kopenhaga, 27. kwietnia. Rosyjski szoner „Liberta” wzięty przez Anglików odebrano znowu i przywieziono do Ystad. Kapitan szoneru upoił załogę angielską i tym sposobem opanował okręt. Kilka okrętów fińskich z ładunkiem soli przybyły szczęśliwie do Finlandyi.

(W. Z.)

Z *Prewesy* donoszą z d. 13. b. m., że twierdza Arta jest jeszcze w ręku Turków, a Fuad Effendi usiłuje przybyć jej w pomoc od strony morskiej. Miasto Arta jest całkiem zniszczone, Sali trzyma się jeszcze. Janinę obległo 15.000 powstańców. W całym Epirze powstanie; w Prewesie zupełna spokojność.

Aleksandrya, 19. kwietnia. Według rozporządzenia rządowego musza Grecy opuścić Egipt do dnia 1. maja. Francuska parowa fregata „Caiman” rozbiła się na wyrzeżu abysyjskim.

Bombaj, 28. marca. Anglicy walczą z oznaczonymi trudnościami w Birmie, król Awy umarł, a brat jego ma osiąść na tronie. Nanking jest jeszcze w ręku powstańców. W Kantonie spokój.

(Lit. koresp. austr.)

Z *Lubeki* piszą z d. 23. kwietnia. Wiadomości przesłane tu szwedzkim parostatkem donoszą, że główna siła floty angielskiej była dnia 16. b. m. pod Stockholmem i dążyła ku zatoce fińskiej. Port Sweaborg jest już przystępny dla okrętów, dwa wysłane zład okręta dążyły nawet do Helsingfors. Port Kronstadtki będzie jeszcze przez niejaki czas nieprzystępny.

(Zeit.)

Kurs lwowski.

Dnia 27. kwietnia.

| | gotówką | | towarem | |
|--|---------|-----|---------|-----|
| | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | 6 | 10 | 6 | 14 |
| Dukat cesarski | 6 | 15 | 6 | 18 |
| Półimperyal zł. rosyjski | 10 | 50 | 10 | 53 |
| Rubel srebrny rosyjski | 2 | 6 | 2 | 7 |
| Talar pruski | 2 | 2 | 2 | 4 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | 1 | 31 | 1 | 33 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. | 91 | 50 | 92 | 5 |

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. kwietnia 1854.

| | złr. | kr. |
|--|------|-----|
| Kupiono prócz kuponów 100 po | 92 | — |
| Przedano „ „ 100 po | 92 | 30 |
| Dawano „ „ za 100 | — | — |
| Żadano „ „ za 100 | — | — |

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 24. kwietnia.

w przecięciu

| | | | | |
|--|---------------------------------|---------------------------------|---|---------------------------------|
| Obligacye długu państwa | 5% | za sto | 85 ⁷ / ₁₆ ³ / ₈ ⁵ / ₁₆ ¹ / ₄ ³ / ₁₆ | 85 ¹ / ₄ |
| detto z r. 1851 serya B. | 5% | „ | — | — |
| detto z r. 1853 z wypłatą | 5% | „ | — | — |
| detto detto | 4 ¹ / ₂ % | „ | 76 ⁵ / ₈ ¹ / ₂ ³ / ₈ | 76 ¹ / ₂ |
| detto detto | 4% | „ | — | — |
| detto z r. 1850 z wypłatą | 4% | „ | — | — |
| detto detto detto | 3% | „ | — | — |
| detto detto | 2 ¹ / ₂ % | „ | — | — |
| Pożyczka z losami z r. 1834 | „ | 224 ⁵ / ₈ | 224 | 223 ¹ / ₂ |
| detto detto z r. 1839 | „ | 119 ¹ / ₄ | — | 119 ¹ / ₄ |
| Obl. wiedeńskiego banku | 2 ¹ / ₂ % | — | — | — |
| Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 | 5% | 100 ¹ / ₄ | — | 100 ¹ / ₂ |
| Obl. indemn. Niż. Austr. | 5% | — | — | — |
| detto krajów koron. | 5% | — | — | — |
| Akcyje bankowe | — | 1206 | 1203 | 1200 |

| | | |
|--|-------------------------------------|---------------------------------|
| Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 zlr. | 455 452 ¹ / ₂ | 453 ³ / ₄ |
| Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr. | — | 2240 |
| Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 zlr. | — | — |
| Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr. | — | — |
| Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr. | — | — |
| Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr. | — | 530 |
| Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr. | — | 583 ³ / ₄ |
| Galicyski listy zastawne po 4% na 100 zlr. | — | — |
| Renty Como | — | — |

Wiedeński kurs weksłów.

| | | |
|---|--|--------------------------------------|
| Dnia 24. kwietnia. | | w przecięciu |
| Amsterdam za 100 holl. złotych | 115 ¹ / ₂ | 115 ¹ / ₂ m. |
| Augsburg za 100 zlr. kur. | 137 ³ / ₄ 1 ¹ / ₂ 1 ¹ / ₄ 1 ¹ / ₄ l. | 137 ¹ / ₂ uso. |
| Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 2 ¹ / ₂ fl. | 137 ⁵ / ₈ 1 ¹ / ₄ 137 137 l. | 137 ¹ / ₂ 3 m. |
| Genua za 300 lire nowe Piemont. | — | — 2 m. |
| Hamburg za 100 Mark. Bank. | 103 102 1 ¹ / ₂ 1 ¹ / ₄ 1 ¹ / ₂ l. | 102 ¹ / ₂ 2 m. |
| Lipsk za 100 talarów | — | — 2 m. |
| Liwna za 300 lire toskań. | 134 133 ¹ / ₂ | 133 ³ / ₄ 2 m. |
| Londyn za 1 funt sztrl. | 13.29 28 27 26 25 25l. | 13.27 2 m. |
| Lyon za 300 franków | — | — 2 m. |
| Medyolan za 300 lire austr. | 135 | 135 2 m. |
| Marsylia za 300 franków | 162 ¹ / ₄ 162 | 162 ¹ / ₈ 2 m. |
| Paryż za 300 franków | 162 ¹ / ₂ 1 ¹ / ₄ 1 ¹ / ₄ l. | 162 ³ / ₈ 2 m. |
| Bukareszt za 1 złoty Para | — | — T. S. |
| Konstantynopol za 1 złoty Para | — | — T. S. |
| Cesarskie dukaty | — | — Agio |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam —. — Augsburg 137. — Frankfurt 136¹/₂. — Hamburg 102. Liwna 132¹/₂ l. Londyn 13.23¹/₂. Medyolan 135. Paryż 162.

Obligacje długu państwa 5% 85¹/₈ — 85³/₁₆. Detto S. B. 5% 113 — 113¹/₂. Detto 4¹/₂% 76¹/₄ — 76¹/₂. Detto 4% 69³/₄ — 70. Detto z r. 1850 z wypłata 4% 89 — 89¹/₄. Detto z r. 1852 4% 87¹/₂ — 88. Detto 3% 56 — 56¹/₂. Detto 2¹/₂% 43¹/₄ — 43¹/₂. Detto 1% —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 84¹/₄ — 84¹/₂. Detto z krajów kor. 5% 83¹/₂ — 83³/₄. Pożyczka z r. 1834 223 — 225¹/₂. Detto z r. 1839 119¹/₄ — 119³/₈. Oblig. bankowe 2¹/₂% 57 — 58. Obl. lom. wen. pożyczki z r. 1850 5% 102 — 102¹/₂. Akcy bankowe z ujma 1195 — 1198. Detto bez ujmy 1055 — 1057. Akcy bankowe now. wydania 937 — 939. Akcy banku eskomp. 90¹/₄ — 90¹/₂. Detto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 224¹/₂ — 224⁵/₈. Detto Głognickiej —. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 250 — 255. Detto Tyrnawskiej 1. wydania —. Detto 2. wydania —. Detto Edynbursko-Neustadzkiej 53 — 53¹/₂. Detto żeglugi parowej 521 — 523. Detto 11. wydania 518 — 519. Detto 12. wydania 510 — 511. Detto Lloyd'a 550 — 555. Detto mlyna parowego wiedeń. 129 — 129¹/₂. Renty Como 12⁷/₈ — 13. Esterhazego losy na 40 zlr. 80¹/₂ — 80³/₄. Windischgrätz losy 28¹/₄ — 28¹/₂. Waldsteina losy 28³/₄ — 29. Keglevicha losy 10³/₄ — 11. Cesarskich ważnych dukatów Agio 42 — 42¹/₄.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 25. kwietnia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 42. Ces. dukatów obrączkowych agio 41¹/₂. Ros. imperyały 11.3. Srebra agio 36¹/₂ gotówka.**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 27 kwietnia.

Obligacje długu państwa 5% 85¹/₈; 4¹/₂% 76¹/₄; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 224¹/₂; z r. 1839 119¹/₄. Wiedeń. miejsko bank. —. Akcy bank. 1200. Akcy kolei póln. 2265. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie 255. Dunajskiej żeglugi parowej 545. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskompowego á 500 zlr. 453³/₄ zlr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 156¹/₂ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 136³/₈ l. 2. m. Hamburg 101¹/₄ l. 2. m. Liwna 132¹/₂ p. 2. m. Londyn 13.18. l. 3. m. Medyolan 133¹/₂. Marsylia — l. Paryż 161 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 40³/₈. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. kwietnia.

Hr. Dzieduszycki Aleksander, z Izidorówki. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — PP. Zatorski Maksymilian, z Żaluża. — Mozerowski Antoni, z Żółkwi. — Gerstenbrand, c. k. rotmistrz, ze Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. kwietnia.

PP. Schaulawy Wacław, c. k. radzca nadworny, do Krakowa. — Jarunowski Jan, do Hermanowic. — Żebrowski Tadeusz, do Żurawna. — Rakus Ludwik, c. k. porucznik, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. kwietnia.

| Pora | Barometr w mierze parys. wprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Średni stan temperatury do g. 6 zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|--------------|---|------------------------------|-------------------------------------|------------------------|----------------|
| 6 god. zrana | 27 10 1 | + 1° | + 6° | cicho | pochmurno |
| 2 god. póp. | 27 9 2 | + 6° | + 1° | póln.-zachodni | pochmurno |
| 10 god. wie. | 27 9 2 | + 5° | | " | pogoda |

TEATR.

Dziś: przedstawienie polskie: „Lwy i Lwice,” komedia St. Bogusławskiego.

W Poniedziałek: dramat polski: „Umarli i Żywi,” przez J. Korzeniowskiego. (Lucyą di Montalto przedstawi pani Aszpergerowa.)

KRONIKA.

(Dokończenie nadesłanego artykułu. Ob. nr. 96 G. L.)

W wielkiej uroczystości przyozdobionej sali ratuszowej obdzielano jadłem 112 ubogich z miasta; po stronie prawej były stoły zastawione dla mężczyzn, po lewej dla kobiet. Ubodzy byli przybrani chędogo, a na obliczu ich przebiegała się radość niezwykła.

Dla przyjęcia najznakomitszych osób z miasta Lwowa w sali ratuszowej zebrał się w czarnym ubiorze tak radzcy gminy jako i znaczna liczba urzędników magistratualnych. Korpus pompierów ustawił się przy tem szpalerem.

Na uroczystość obdzielania ubogich jadłem zebrała się wielka liczba widzów po galeryach, gdzie dla osób znakomitszych urządzono siedzenia. Za przybyciem JE. komendanta armii JO. księcia Schwarzenberga w towarzystwie JE. Fml. Vogel, wysokiej jeneralicji i sztabu, na których przyjęcie czekali w biurze prezydyalnem panowie: c. k. wiceprezydent krajowy Kalchberg, prezydent apelacyjny Strojnowski, c. k. radzca nadworny Mosch, infułat ksiądz Ostrawski, g. k. kanonik i scholastyk ksiądz Kuziemski, i wielu innych wyższych urzędników — udali się dostojni goście do sali, poczem w niebytności pana burmistrza i w zastępstwie jego miał pan radzca gminy dr. Tarnawiecki stosowną przemowę w polskim języku do zgromadzonych ubogich i inwalidów, przyjętą od wszystkich słuchaczy z uniesieniem, a którą zakończył mowca trzykrotnym okrzykiem życzliwości dla Najmilsiejszego Cesarza i Pana, dla Najdostojniejszej Narzeczony cesarskiej i całego Domu panującego.

Okrzyki te powtórzyło hucznie całe zgromadzenie, a następnie odspiewano hymn ludu przy odgłosie muzyki miejskiej umieszczonej na galerji.

Dalej odprawili ubodzy modły pod przewodnictwem jednego kapłana, a po przeżegnaniu pierwszego dania rozpoczęła się uczta wśród brzmienia muzyki wesolej. Ubodzy mieli wszystkiego do sytu, gdyż niektórzy z nich zaopatrywali się zbywającymi okruchami jeszcze i na później. Zresztą cała ta biesiada odbyła się ze strony raczonych z wszelką przyzwoitością, a patrzącym na to widom sprawiła prawdziwą i jedyną w swym sposobie uciechę.

Po uczcie wznosił kapłan głośnie modły dziękczynne, a za nim i ubodzy uczczeni, błagając oraz o błogosławieństwo Boże i pomyślność dla Najdostojniejszych Narzeczonych. Wkońcu podano ubogim wsparcie pieniężne.

Między tym czasem udali się zaproszeni na ucztę inwalidzi do magistratualnego biura prezydyalnego, gdzie osobne stoły dla nich zastawiono. Jeden z nich, były wachmistrz Antoni Berezowski, ozdobiony wielkim medalem złotym za męstwo i odwagę, podał JE. komendantowi armii JO. księciu Schwarzenbergowi przy wstąpieniu jego do sali na tacy szklankę z winem, upraszając JO. księcia o spełnienie jej za zdrowie i pomyślność Najmilsiejszego Cesarza i Jego Najdostojniejszej Oblubienicy. Wzruszony głęboko tą szczerą prozbą uczynił

jej zadość JO. księżę z rozrzewaniem, a za jego przykładem poszli też i panowie prezydenci, jenerałowie, wyżsi oficerowie i urzędnicy, przyczem zgromadzenie wzniosło trzykrotne wiwaty dla Najdostojniejszego Domu cesarskiego. — JE. komendant armii rozmawiał potem z inwalidami w czeskim języku, a po skończonej uczcie i odprawieniu modłów dziękczynnych opatrzone okaleczonych wojowników datkiem pieniężnym.

W podobny sposób uroczysto obdzielano jadłem 100 innych ubogich w ogrodzie miejskiego towarzystwa strzeleckiego pod arkadami, przyczem muzyka również jak i w sali ratuszowej wesoło przegrywała. W hotelu angielskim zastawiono w osmiu izbach stoły dla 160, a w ogrodzie przedmiejskim „Pod kurą” w altanie wielkiej i na kręgielni dla 100 ubogich. W domu ubogich i kalek obdzielano jadłem w sposób uroczysty 260 ubogich na łaskawym chlebie zostających, i 50 kalek, a tych ostatnie opatrzone nadto i odzieżą.

Akt obdzielania ubogich jadłem i rozdawanie pomiędzy nich wsparcia pieniężnego odbył się pod nadzorem komisji złożonej z urzędników magistratualnych i radzców gminy, tudzież w przytomności plebanów miejscowych wnoszących głośnie modły za pomyślność Najmilsiejszego Cesarza i Pana, i najdostojniejszej Oblubienicy cesarskiej.

Dzień ten pozostanie długo w pamięci tylu pocieszonych ubogich.

Zebrani widzowie znakomici zwiędzali z kolei wszystkie sale przeznaczone na ucztę, i gdzie według programu następowały nowe co pół godziny dania dla innych znów ubogich. Pani Kalchberg i pani Strojnowska zwiędzily oprócz tego i obydwu chrześciańskie zakłady dla ochrony niemowląt, którym także sprawiono przy tej sposobności dzień wesoly, i opatrzone je rozmaitemi datkami dobroczynnemi.

Nie zapomniano też i o działwie będącej na wychowaniu w lutejszym g. k. naukowym zakładzie prywatnym, i wyprawiono im ucztę stosowną.

Po południu zabawiano i opatrywano wsparciem na przedmieściach tych ubogich (w liczbie przeszło 500), których niepodobna było pomieścić przy stołach biesiadnych. A że przeznaczone w tej mierze fundusze jeszcze się całkiem nie wyczerpały, i oprócz tego wpływają miasta uprojektowanej iluminacji coraz nowe dary dobroczynne, przeto jest wszelka nadzieja, że jeszcze wiele familii ubogich potąd przepomnianych otrzyma wsparcie pożądane, i że po skończonej uroczystości dostanie się wsparcie to i dla miejscowych żydów ubogich, iżby tym sposobem dzień ten stał się dniem radości powszechnej i pozostał u wszystkich w jak najdłuższej pamięci.

— Jeden z największych pożarów w ciągu tego miesiąca zaznała wieś Kiernica trzy mile ode Lwowa, gdzie 78 domów 8. b. m. zgorzało i większa część gospodarzy cały swój dobytek ze wszystkim straciła.